Ewangelia Jana

Rozdział 10

**1**. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz wchodzi inną drogą, ten jest oszustem i rabusiem; **2**. a kto wchodzi przez bramę, ten jest pasterzem owiec. **3**. Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają jego głosu; i po imieniu woła swoje owce oraz je wyprowadza. **4**. Kiedy wypędzi swoje owce, udaje się przed nie, a owce idą za nim, bo znają jego głos. **5**. Zaś za obcym nie pójdą, ale uciekną od niego, bowiem nie znają głosu obcych. **6**. Taką przypowieść powiedział im Jezus; ale oni nie zrozumieli czym było to, co im mówił. **7**. Zatem Jezus znów im powiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ja jestem bramą owiec. **8**. Wszyscy, ilu ich przyszło przede mną, są oszustami i rabusiami; a owce ich nie usłuchały. **9**. Ja jestem bramą; jeśli ktoś przyjdzie przeze mnie będzie zbawiony, i wejdzie, wyruszy oraz znajdzie pastwisko. **10**. Złodziej nie przychodzi inaczej, lecz aby wykradł, zabił i zgubił ja przyszedłem by miały życie i miały pod dostatkiem. **11**. Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz składa swe życie za owce. **12**. Najemnik i ten, co nie jest pasterzem, którego trzoda nie jest własna, widząc przychodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa oraz rozprasza owce. **13**. Zaś najemnik ucieka, bo jest pracownikiem najemnym oraz nie martwi się o owce. **14**. Ja jestem dobrym pasterzem, znam moje i one mnie znają. **15**. Jak zna mnie Ojciec, a ja znam Ojca. Zatem moje życie daję za owce. **16**. Mam także inną trzodę, która nie jest z tej owczarni i tamte trzeba mi przyprowadzić; a będą słuchać mojego głosu i będzie jedno stado oraz jeden pasterz. **17**. Dlatego miłuje mnie Ojciec, bo ja daję me życie, abym je znowu odebrał. **18**. Nikt go ode mnie nie bierze, lecz ja daję je z samego siebie; mam siłę je dać i mam możność je znowu otrzymać; to polecenie otrzymałem od mego Ojca. **19**. Z powodu tych słów, znowu powstał rozłam między Żydami. **20**. Więc wielu z nich mówiło: Demona ma i szaleje; dlaczego go słuchacie? **21**. Inni mówili: To nie są słowa opętanego; czy demon może otworzyć oczy ślepych? **22**. Zaś w Jerozolimie było wtedy Święto Świateł i była zima; **23**. a Jezus przechadzał się w Świątyni, w portyku Salomona. **24**. Więc obstąpili go Żydzi i mu mówili: Aż do jakiego czasu odrzucasz nasze serca? Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam to otwarcie. **25**. Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; dzieła, które ja robię w Imieniu mojego Ojca to one o mnie świadczą. **26**. Ale wy nie wierzycie; bo, jak wam powiedziałem, nie jesteście z moich owiec. **27**. Moje owce słuchają mego głosu, ja je znam i za mną idą; **28**. a ja im daję życie wieczne, zatem nie zginą na wieczność; także nikt ich nie wyrwie z mojej ręki. **29**. Mój Ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich i nikt nie może ich wyrwać z ręki mojego Ojca. **30**. Ja i Ojciec jesteśmy jedno. **31**. Zatem Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienować. **32**. Jezus im odpowiedział: Przedstawiłem wam wiele szlachetnych uczynków od mego Ojca; z powodu którego z tych uczynków mnie kamienujecie? **33**. Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo; że ty, będąc człowiekiem, samego siebie czynisz Bogiem. **34**. Jezus im odpowiedział: Czy nie jest napisane w waszym Prawie: Ja powiedziałem: Jesteście bogami? **35**. Jeśli tamtych, do których było słowo Boga, nazwał bogami, a Pismo nie może zostać unieważnione; **36**. dlaczego temu, którego Ojciec uczynił świętym oraz posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz; ponieważ powiedziałem: Jestem Synem Boga? **37**. Jeśli nie czynię dzieł mojego Ojca nie wierzcie mi; **38**. zaś jeśli czynię i jeśli mi nie wierzycie wierzcie dziełom, byście poznali oraz mogli uwierzyć, że Ojciec jest we mnie, a ja w Nim. **39**. Zatem znowu pragnęli go pojmać; ale uszedł z ich ręki. **40**. I znowu odszedł na drugą stronę Jordanu, na miejsce gdzie był Jan, który przedtem chrzcił, i tam mieszkał. **41**. Więc wielu przychodziło do niego i mówili: Wprawdzie Jan nie uczynił żadnego cudu, ale prawdziwe było wszystko, cokolwiek Jan o nim powiedział. **42**. I wielu tam uwierzyło względem niego.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012